

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gawłowskiego na 48. posiedzeniu Senatu w dniu 7 września 2022 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych Jacka Sasina

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękuję za odpowiedź na nasze oświadczenie z dnia 28 kwietnia 2022 r. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na kilka stwierdzeń zawartych w Pana odpowiedzi, które w wielu miejscach mijają się z prawdą lub są wręcz nieprawdziwe.

Pytanie zawarte w naszym oświadczeniu dotyczy konkretnej sprawy. Pytamy mianowicie, czy rząd i właściwe spółki podjęły działania zmierzające do windykacji kwoty ok. 850 milionów zł od Gazprom Exportu w związku z zaprzestaniem korzystania z przesyłu gazu gazociągiem jamalskim, co oznacza zaprzestanie wywiązywania się przez Gazprom Export z umowy zawartej 27 stycznia 2010 r., której pkt 3.8 brzmi: „W przypadku, jeżeli w wyniku zawinionych działań Gazprom Exportu ten ostatni nie przedłuży obowiązywania kontraktu z dnia 17 maja 1995 r. do 2045 r. lub przerwie jego obowiązywanie przed terminem, EuRoPol Gaz SA będzie miał prawo do wystąpienia wobec Gazprom Exportu z roszczeniami i/lub powództwami związanymi z zapłatą wartości przesyłu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2006–2009 ze zobowiązaniem Gazprom Exportu do niestosowania przedawnienia roszczeń”.

W odpowiedzi Pana Ministra w tej kwestii znajduje się następujący zapis. „Kwestie poszczególnych roszczeń, o których mowa w oświadczeniu, jak wyjaśnia PGNiG, zostały uregulowane w umowie pomiędzy OOO Gazprom Export, PGNiG SA oraz EuRoPol Gaz SA zawartej w styczniu 2010 r. (umowa trójstronna). Umowa ta nie została wypowiedziana przez OOO Gazprom Export, który jest jej stroną. W związku z powyższym w ocenie spółki nadużyciem jest stwierdzenie, iż wskazana w ww. oświadczeniu kwota może na dzień dzisiejszy podlegać windykacji”. Fakty są jednak takie, że Gazprom Export nie wypowiedział ww. umowy, lecz jednostronnie zaprzestał jej realizacji. Wobec powyższego zgodnie z pkt 3.8 umowy EuRoPol Gaz SA ma prawo do wystąpienia z roszczeniami wobec Gazprom Exportu. Odstąpienie, na dzień dzisiejszy, przez EuRoPol Gaz SA od dochodzenia roszczeń jest ewidentnym działaniem na szkodę spółki.

Tezy zawarte w piśmie Pana Ministra, szeroko opisującym problemy związane z prowadzonymi za rządów PO-PSL negocjacjami w sprawach gazowych i zawierającym krytyczne uwagi, są wywodami czysto politycznymi niemającymi nic wspólnego z odpowiedzią na nasze oświadczenie i dzisiejszą sytuacją w sferze gazowej. Mam tu na myśli np. opisywanie faktu propozycji przedłużenia obowiązywania kontraktu jamalskiego do 2037 r. czy postępowania w sprawach dotyczących cen gazu w trybunale arbitrażowym. Trudno się zgodzić z przedstawionymi w piśmie Pana Ministra wywodami mówiącymi o braku możliwości prawidłowego sprawowania nadzoru właścicielskiego przez PGNiG nad EuRoPol Gaz SA.

W piśmie Pana Ministra przytoczona została informacja, że NIK w wyniku kontroli z 3 czerwca 2019 r. dotyczącej nadzoru PGNiG SA nad EuRoPol Gaz SA w latach 2011–2017 wskazała, że PGNiG nie sprawowało faktycznej kontroli nad EuRoPol Gaz SA, pomimo przejęcia w 2015 r. przez jej spółkę zależną akcji spółki Gas-Trading SA i w rzeczywistości uzyskania przez GK PGNiG większościowego (52%) pakietu akcji w EuRoPol Gazie. Należałoby w tym momencie wyjaśnić działania Zarządu PGNiG i członków Rady Nadzorczej reprezentujących PGNiG w RN EuRoPol Gazu i to, dlaczego nie korzystali z przysługujących im praw i nie sprawowali właściwego nadzoru nad ww. spółką.

Wyjaśnienia wymaga również fakt wykupienia przez PGNiG udziałów prywatnej spółki Bartimpex w Gas-Trading SA za kwotę ok. 50 milionów zł, skoro nie zwiększyło to możliwości wpływu PGNiG na decyzje podejmowane w spółce EuRoPol Gaz SA. Zgodnie bowiem ze statutem EuRoPol Gaz SA uchwały Walnego Zgromadzenia podejmowane są przy uczestnictwie w nim wszystkich akcjonariuszy założycieli, z których każdy posiada nie mniej niż 30% akcji. Wobec powyższego zakup przez PGNiG SA za ok. 50 milionów zł akcji Bartimpexu w Gas-Tradingu nie zmienił wpływu PGNiG SA na decyzje w EuRoPol Gazie SA. Sytuacja ta pozostała bez zmian. Niezgodne z prawdą były więc informacje prasowe (komunikaty PGNiG), że po zakupie ww. akcji PGNiG będzie posiadało pełną kontrolę nad działalnością EuRoPol Gazu SA.

W swoim piśmie krytycznie ocenia Pan Minister również kontekst zawartego porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej z 29 października 2010 r. w kwestii ustalania

stawki taryfowej za przesył gazu przez terytorium RP i przyjęcie w podstawie kalkulowania stawki wielkości planowanego zysku w wysokości 21 milionów zł rocznie. Wysokość kapitału założycielskiego spółki EuRoPol Gaz SA to 80 milionów zł, więc planowany zysk roczny dla akcjonariuszy to ponad 25% zaangażowanego kapitału.

Założenia biznesowe na szczeblu międzyrządowym ustalają charakter spółki EuRoPol Gaz jako spółki celowej finansowanej przez swoich 2 głównych akcjonariuszy proporcjonalnie do planowanego wykorzystania infrastruktury przesyłowej. Nie można więc porównywać spółki EuRoPol Gaz SA z czysto komercyjnymi przedsiębiorstwami, które podlegają pełnym rynkowym regułom, albowiem w tym przypadku mamy do czynienia z infrastrukturą wybudowaną w celu wykorzystywania jej w 100% przez właścicieli. We wszystkich dokumentach (porozumienia międzyrządowe, protokoły itp.) podkreślano, że dochody EuRoPol Gazu mają pokrywać bieżące koszty działalności, w tym podatki, i nie kumulować zysków.

Jeśli chodzi o drugie pytanie zawarte w naszym oświadczeniu, dotyczące zagrożenia upadłością spółki EuRoPol Gaz SA, to odpowiedź Pana Ministra zawiera stwierdzenie, że „przychody EuRoPol Gaz SA pochodzą będą (podobnie jak obecnie) głównie od spółki Gaz-System SA z tytułu umowy powierzeniowej, a ich wielkość uzależniona będzie od wielkości wolumenów przesyłanych infrastrukturą będącą własnością EuRoPol Gaz SA”. Teoretycznie wszystko się zgadza. Problem polega jednak na tym, że po zaprzestaniu przesyłu gazu przez Gazprom Export (rocznie chodzi o ok. 33 miliardy m³) obecny stopień wykorzystania gazociągu jamalskiego jest bliski zeru. Transportowane w rewersie niewielkie wolumeny gazu z Niemiec do Polski nie są w stanie pokryć kosztów utrzymania całego systemu gazociągu tranzytowego. W dłuższej perspektywie czasowej, po wykorzystaniu środków, którymi obecnie dysponuje EuRoPol Gaz SA, a są to ok. 3 miliardy zł, spółce będzie więc groziła upadłość, co w konsekwencji będzie skutkowało zmniejszeniem aktywów PGNiG.

Stanisław Gawłowski